

PROTOKÓŁ Nr 20/ 2012

z posiedzenia Komisji Budżetu, Spraw Gospodarczych i Handlu
Rady Gminy Ostrów Wielkopolski
odbytego w dniu 25 kwietnia 2012 r.

Początek posiedzenia nastąpił o godz. 13⁰⁰ w sali konferencyjnej (nr 14) Urzędu Gminy w Ostrowie Wielkopolskim.

Posiedzeniu przewodniczył radny **Władysław Słomiański** – Przewodniczący Komisji. W posiedzeniu uczestniczyli radni, kierownictwo urzędu gminy oraz goście zaproszeni zgodnie z listą obecności. /*lista obecności w zał.*/

Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący komisji powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Następnie na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 13 członków komisji przybyło 12 radnych, tak więc było wymagane quorum i komisja była władna do opiniowania przedłożonych projektów uchwał Rady Gminy. Radnym nieobecnym usprawiedliwionym był Wiesław Płóciennik.

Po otwarciu posiedzenia – zapytał, czy są ewentualne propozycje zmiany w porządku obrad przesłanym w materiałach na posiedzenie.

Radni nie wnieśli uwag do zaproponowanego porządku obrad.
Komisja przystąpiła do jego przegłosowania.

Głosowanie jawne nad porządkiem obrad w wersji zaproponowanej w materiałach

- podczas głosowania obecnych było 12 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 12 radnych
- za przyjęciem porządku obrad głosowało 12 radnych

Przewodniczący komisji stwierdził, że porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Przyjęta wersja porządku obrad poniżej:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji odbytego w dniu 27.03.2012 r.
3. Spotkanie z przedstawicielami MZK na temat funkcjonowania komunikacji autobusowej na terenie gminy Ostrów Wielkopolski.
4. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Gminy, które będą rozpatrywane na XX sesji w sprawach:
 - a) zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2012 r.
 - b) zmiany uchwały Nr XIX/145/2012 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego;
 - c) zaciągnięcia pożyczki z budżetu państwa na wyprzedzające finansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013;
 - d) poboru w drodze inkasa podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych oraz ustalenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso;
 - e) nadania nazwy drodze wewnętrznej na terenie wsi Gorzyce Wielkie;
 - f) wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej nieruchomości położone w Sobótce, gmina Ostrów Wielkopolski;
 - g) wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Chruszczynach;

- h) zmiany uchwały Nr V/28/2011 w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie działek położonych w miejscowości Sobótka;
 - i) wyrażenia zgody na zbycie w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej położonej w Daniszynie.
5. Wydanie opinii o wnioskach o dotację na zabytki:
- a) dzwonnica przy kościele w Sobótce;
 - b) pałac w Sobótce.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zakończenie i zamknięcie obrad.

Następnie przystąpiono do punktu 2.

Ad 2.

Przewodniczący komisji - poinformował, że do przyjęcia jest protokół z posiedzenia komisji budżetu odbytego w dniu 27 marca 2012r. Powiedział, że protokół ten czytał osobiście i nie stwierdził w nim żadnych nieprawidłowości. Protokół jest zgodny z prowadzonymi obradami.

Dodał, że protokół jest do wglądu podczas posiedzenia lub w biurze rady. Wniósł o przyjęcie tego protokołu bez czytania.

Głosowanie jawne nad przyjęciem protokołu z 27.03.2012 r. bez czytania

- podczas głosowania obecnych było 12 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 12 radnych
- za przyjęciem protokołu głosowało 12 radnych

Protokół Nr 19/2012 z posiedzenia komisji budżetu odbytego w dniu 27.03.2012 r. został przyjęty jednogłośnie bez czytania.

Komisja przeszła do punktu 3.

Ad 3.

Przewodniczący komisji poinformował, że na posiedzenie zostali zaproszeni przedstawiciele MZK SA w Ostrowie Wielkopolskim w celu omówienia funkcjonowania komunikacji autobusowej na terenie gminy Ostrów Wielkopolski.

W związku z tym, że zaproszone osoby jeszcze nie dotarły na posiedzenie, zaproponował realizację kolejnego punktu porządku obrad.

Głos zabrał radny Feliks Andrzejak – powiedział, że w tym punkcie ma do zgłoszenia sprawę dotyczącą wycofania autobusu z linii P, który wyjeżdżał do Szczur na pętlę w godzinach południowych. Obecnie autobus ten jadąc z Ostrowa wjeżdża do wsi a w drodze powrotnej już nie. Wyjaśnił zebrany, że w sprawie jego przywrócenia zwrócili się mieszkańcy wsi.

Przewodniczący Komisji – przerwał panu radnemu wypowiedź proponując, by rozmawiać o sprawie kiedy przyjdą na posiedzenie przedstawiciele MZK a obecnie przejść do omawiania projektów uchwał.

Do ww. propozycji nie wniesiono uwag.

Komisja przeszła do punktu 4.

Ad 4.

Przewodniczący komisji poprosił o omówienie projektów uchwał na XX sesję Rady Gminy w sprawach:

a) zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2012 r.

Przewodniczący komisji – poprosił panią skarbnik o omówienie tematu.

Skarbnik Gminy – powiedziała, że zmiany w budżecie są związane z kolejnymi otrzymanymi dotacjami oraz uzyskanymi dochodami przez jednostki oświatowe.

I tak, strona dochodowa zmienia się poprzez:

- wpływy w kwocie 33.267 zł z tytułu opłat za użytkowanie sal gimnastycznych w szkole w Topoli Małej i w gimnazjum w Lewkowie;
- gimnazjum Lewków otrzymało odszkodowanie z firmy ubezpieczeniowej za zalanie w kwocie 2.368 zł;
- w opiece społecznej zmniejszono dochody z tytułu przyznanej dotacji na wypłatę zasiłków rodzinnych. Ostateczna decyzja Wojewody to zmniejszenie planowanej wcześniej kwoty o 70.239 zł;
- dotacja na realizację przez GOPS zadania z udziałem środków unijnych „Nowe umiejętności, nowe możliwości” – 270.889 zł z czego z Unii 257.269 zł a z budżetu państwa 13.620 zł;

Bilansując – dochody zwiększają się o kwotę 234.418 zł.

Natomiast w załączniku o wydatkach, pozycje zmieniają się w wyniku:

- zmniejszenia środków pochodzących z dotacji oraz z podpisanej umowy z Wojewódzkim Urzędem Pracy. Kwoty te zostają przyjęte do budżetu na wskazane cele. Środki wypracowane przez jednostki oświatowe przyznać na działalność tych jednostek;
- przeniesień między paragrafami – mówi o tym załącznik nr 3 i załącznik nr 4. Chodzi o środki w ramach funduszu sołeckiego. Zadania były przyjęte w budżecie jako wydatki bieżące a powinny być wydatkami majątkowymi /zadania się nie zmieniają lecz zmienia się klasyfikacja wydatków/;
- wprowadzić zadanie ze środków gminnych - ogrodzenie oczyszczalni przy szkole we Wtórku w kwocie 5.250 zł.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję w tym temacie.

Głos zabrali:

Wójt Gminy – przedstawił autopoprawki do proponowanych zmian budżetowych. Powiedział, że chodzi o zwiększenie dochodów na łączną kwotę 524.145 zł w tym:

- o 412.000 zł dotacja na paliwo,
- o 40.000 zł wpływy z podatku od nieruchomości,
- o 72.145 zł dotacja na stypendia.

Również proponuje się zwiększyć wydatki:

- na paliwo rolnicze o 412.000 zł;
- na stypendia o 112.145 zł;
- na zakup drzewek 200 zł;
- na bieżące utrzymanie dróg niespełna 60.000 zł. Środki na ten cel pochodzą będą ze zmniejszenia o 60.000 zł środków na drogę w Nowych Kamienicach i ze zmniejszenia o 31.500 zł planu na modernizację ul. Kwiatowej w Gorzycach Wielkich. Ponadto z pozostałych środków proponuje się przekazać 11.500 zł na utwardzenie placu przy świetlicy w Nowych Kamienicach oraz 23.530 zł na budowę chodnika w Wysocku Wielkim ul. Baryczna.

/autopoprawki wójta w zał. do protokołu/

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że bolą go przedstawione propozycje ponieważ ściąga się środki z Kamienic a wkłada się na Wysocko. To na Wtorek ul. Nową ludzie się proszą o oświetlenie.

Wójt Gminy – powiedział, że to z Kamienic idzie wszystko na bieżące utrzymanie dróg.

Radny Ryszard Ryfa – ponadto zapytał, na co będą dane środki zdjęte z Gorzyc.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na Nowe Kamienice i na Wysocko.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że to mu się nie podoba choć nie jest przeciwny Wysocku, czy Kamienicom. Dodał, że we Wtorku jest na światło 30 lub 28 tysięcy, gdzie tą ulicą chodzą dzieci, jeżdżą ludzie, gdzie jest to główna ulica i tam nie można założyć światła. Oznajmił, że będzie kończył temat, bo jest zły.

Innych głosów nie było.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję.

Komisja przeszła do głosowania nad poprawkami do projektu uchwały.

Głosowanie jawne nad poprawkami do projektu uchwały

- podczas głosowania obecnych było 12 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 12 radnych
- za przyjęciem poprawek głosowało 7 radnych
- wstrzymało się 5 radnych

Poprawki zostały przyjęte.

Następnie komisja przeszła do głosowania całości zmian budżetowych z przyjętymi poprawkami.

Głosowanie jawne nad opinią do projektu uchwały w ww. sprawie wraz z przyjętymi poprawkami

- podczas głosowania obecnych było 12 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 12 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 7 radnych
- wstrzymało się od głosu 5 radnych

O P I N I A Nr 120/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2012 r.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że na posiedzenie przybyli przedstawiciele Miejskiego Zakładu Komunikacji więc można przejść do realizacji punktu 3.

Ciąg dalszy punktu 3.

Przewodniczący Komisji – powitał przybyłych na posiedzenie przedstawicieli MZK SA Ostrów Wielkopolski w osobach p. Janusza Marczaka – prezesa zarządu i p. Mariusza Nowaka.

Zaproponował taką formułę, aby zadawać pytania i na nie odpowiadać.

Wójt Gminy – wprowadzając w rozmowę powiedział, że dochodzą do wójta sygnały z rejonu Szczur, Biniewa i paru innych miejscowości, że ostatnio nastąpiły zmiany w kursowaniu autobusów co powoduje ludziom komplikacje w dojazdach. Poprosił panów z MZK o odniesienie się do tej kwestii a następnie wysłuchanie pytań radnych i stosowną odpowiedź.

Kolejno głos zabierali:

Radny Feliks Andrzejak – powiedział, że w dniu 17 kwietnia wystąpiono do pana kierownika MZK o przywrócenie kursu autobusu linii B Ostrów – Pleszew i wjeżdżania w pętlę przez Biniew i Szczury. Bez konsultacji wycofano kurs powrotny z Pleszewa, który na tę pętlę wjeżdżał. Likwidacja kursu była tłumaczona przez pana kierownika oszczędnościami. MZK przyjmuje w kalkulacji 5,80 zł za jeden kilometr jazdy. Gdyby przyjąć tę stawkę to koszt wjazdu na pętlę byłby w granicy 4.800 zł rocznie, czyli 400 zł miesięcznie a osób kilka na pewno jechałoby tym autobusem. Jadąc prosto autobus pokonuje 2,5 km a pętlą 6 km, czyli różnica wynosi 3,5 km. Czy taka kwota – 4.800 zł w skali roku wpłynie na budżet MZK tak, że powali firmę na kolana – wątpliwa sprawa. W dni targowe ludzi jedzie więcej a w dni nie targowe – mniej. Dodał, że trzy lata temu wnioskował, aby ten kurs wprowadzić na tą pętlę i decyzja była pozytywna. Autobus jeździł 3 lata po czym został zdjęty bez żadnych konsultacji w przeciągu jednego dnia. Są również poprzysuwane godziny, zmienione przystanki. Na przykład jadąc przez ul. Wojska Polskiego i przez ul. Sienkiewicza nie uniknie się korków. Tam jeździ cały transport ciężarowy i do póki nie będzie obwodnicy to autobusy będą się spóźniały.

Radny Stefan Matuszak – stwierdził, gmina została niepoważnie potraktowana. Była partnerem a jest czym ? O zmianach powinno się wiedzieć zanim się je wprowadzi, by móc odpowiednio reagować czy nawet wycofanie z trasy. Gmina i mieszkańcy zostali postawieni przed faktem dokonanym. Odnośnie wyjazdu autobusu spod dworca autobusowego powiedział, że wiele ludzi w dniu po zmianie rozkładu jazdy odeszło z przystanku na Zielonym Rynku, bo nie było autobusu a nikt nie wiedział, że autobus odjeżdża spod dworca autobusowego. O tej zmianie nikt nie został poinformowany.

Odnośnie autobusu, o którym mówił pan Andrzejak przypomniał, że 3-4 lata temu został on wyproszony. Za tym poszły pieniądze, było dołożone do ogólnej puli, bo autobus był potrzebny. Zrobiono rozeznanie czy ludzie nim jeżdżą i okazało się, że nie ma dnia by nikt nie wsiadł. A wsiadali i w Biniewie, i w Górznie i w Szczurach. Czyli gdyby policzyć to te 6-7 osób zrekompensowałyby koszt przejazdu tego autobusu, bo on i tak jedzie tylko nie wjeżdża do Biniewa. Jednak nikt rzetelnie do tego nie podszedł, nikt z gminą nie rozmawiał. Tak się nie robi.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że autobusy do Pruślina nie mają się gdzie zatrzymać na zajezdni więc przyjeżdżają na pętlę do Wtórku, by zawrócić. Kiedy jadą z powrotem do miasta nie zabierają ludzi z Wtórku, bo im nie wolno. Zabierają dopiero w Pruślinie.

Pan Janusz Marczak – MZK – odpowiedział, że zabierać nie może jeśli to jest kurs do Pruślina.

Radny Ryszard Ryfa – ... to po on tam jedzie ? Po to, żeby się przejechać i nawrócić ? Mieszkańcy zrobili zajezdnię, żeby autobusy mogły sobie zawracać a nie zabierać ludzi ? Powiedział, że to jest chore i karygodne, bo ludzie stoją, autobus przyjeżdża a ich nie zabiera.

Radny Sylwester Klaskala – zabrał głos w sprawie autobusu nr 15. Powiedział, że obecnie zostały jedynie cztery kursy. Wycofano między innymi kurs o godzinie 9³⁰. Wiadomo, że na trasie Daniszyn-Ostrów te autobusy się dublują z autobusami linii K, ale część ludzi, którzy nie mają samochodów a chcą dojechać do lekarza to nie mają czym, są odcięci od świata. Te autobusy, które pozostały to jeżdżą o godzinie 6-tej, 7-mej, 14-ej i 15-tej. W związku z tym wnioskował o przywrócenie autobusu około godziny 9³⁰.

Następnie odniósł się do autobusu o godzinie 6-tej. Powiedział, że pracownicy wiele razy zwracali się z pismem o przyspieszenie jego kursu, bo nie mogą zdążyć do pracy w fabryce Wagon na godzinę 7⁰⁰. Musiałby jechać wcześniej około 10-15 minut.

Radny Władysław Słomiański – zapytał o zasady ustalania stref, bo na pewnych liniach MZK zrobiło się monopolistą. Tam gdzie nie ma prywatnych kursów to MZK wywyższa ceny biletów, np. do Gorzyc a tam gdzie są np. do Raszkowa - to bilety są tańsze a jest o wiele dalej. Podobnie jest do Przygodzic. Zapytał, dlaczego tak się dzieje, dlaczego nie ma równej ceny na równych odległościach, dlaczego te strefy są tak rozrzucone.

Radny Stanisław Trawiński – wnioskował, aby przywrócić kurs autobusu jadącego około godziny 23⁰⁰ z rejonu Daniszyna, Lamek do Ostrowa. Przypomniał, że tę sprawę już sygnalizował panu wójtowi, by zgłosił to w MZK. Ponadto zwrócił uwagę na to, iż do budżetu MZK wpływają co roku z gminy spore pieniądze a kursów ubywa. Być może są one nie potrzebne, może wystarczą tylko do działania zarządu MZK i koniec. Mówi się o wolnym rynku a prywatnych przewoźników się wykopuje. Nawet ostatnio miasto Ostrów wyznaczyło tylko kilka przystanków na terenie miasta, gdzie prywatny może się zatrzymać. Na przykład w rejonie górskim /Zakopane/ jeździ mnóstwo busików, pokonują kilka kilometrów a cena biletu wynosi 2,50-3,00 zł i to wszystko funkcjonuje. Tutaj stał się monopol i rozmowa do niczego nie prowadzi. Kiedy dołożono jakiś kurs to zaraz był wrzask ze strony MZK, by dołożyć pieniędzy. Po jakimś czasie kursy zostają wycofane bez jakichkolwiek rozmów a wpłacone pieniądze pozostają. Tak się nie robi. Wiadomo, że sytuacja się zmieniła, już nie jeżdżą pełne autobusy, ale są chyba mniejsze, oszczędniejsze i te można wykorzystać. Jeśli kursy są wycofywane co w takim razie robią kierowcy? To wszystko jest niepoważne. MZK jest monopolistą a Miasto jeszcze blokuje przystanki, żeby prywatni przewoźnicy nie wjeżdżali na nie.

Pan Janusz Marczak – MZK – odniósł się do głosu przedmówców wyjaśniając:

- co robią kierowcy w czasie wolnym – otóż czas pracy kierowcy reguluje ustawa. On nie może jeździć więcej niż przewidują przepisy;
- busiki – trudno powiedzieć i sprawdzić czy busiki w Zakopanem jeżdżą zgodnie z ustawą o czasie pracy kierowcy, czy narażają pasażerów, czy zachowany jest właściwy poziom bezpieczeństwa. Jest to zapewne w dużej mierze naciągane;
- kursy Daniszyn-Lamki, linia K i wzajemne ustalenia z Krotoszynem – odbyło się spotkanie z prezesem Gałęskim z Krotoszyna w sprawie opracowania całonocnego rozkładu jazdy wspólnego dla ostrowskiej linii Krotoszyn i linii krotoszyńskiej. Nie spotkało się ono z dobrym przyjęciem, Krotoszyn nie zaakceptował tej propozycji a rozkład jazdy ostrowski uwzględniający również kursy krotoszyńskie był sprawiedliwy. Krotoszyn nie chce z Ostrowem rozmawiać. Ustalenie wspólnych kursów nie jest możliwe z nimi, skoro brak płaszczyzny do rozmowy;
- strefy, ceny biletów – potwierdził, że prosty klucz liczenia cen biletów poprzez przejechane kilometry absolutnie nie ma możliwości sprawdzania się. Często autobusy przejeżdżają wiele kilometrów, gdzie po drodze nic się nie dzieje – nie ma pasażerów. Nie są zabierani, nie są wysadzani. Autobusy jadą przez pola i lasy. I tutaj nie może być rozliczenia przez kilometry a w dużej części zależy to jak zachowuje się konkurencja, jak i gdzie ona jeździ. Nie jest tak, że MZK ustala maksymalne ceny biletów jeśli nie ma konkurencji. Tak nie jest, przecież pasażerowie też potrafią liczyć. Poinformował w tym miejscu, że odbędzie się niebawem posiedzenie zarządu, na którym omawiana będzie zmiana do taryf. Firma chce wyeliminować takie ceny biletów, które powodują, że ta taryfa jest istotnie źle odbierana. Bilet z ostatniego przystanku miejskiego do pierwszej miejscowości za miastem – około 500 m – kosztuje 4,20 zł i tego typu rzeczy planuje się wyeliminować. Jest to mozolna praca i tym się zarząd zajmie. O cenach biletów będą poinformowane wszystkie gminy;
- kwestia pewnych dojazdów i kursów – w sprawie przyspieszenia kursu, by pracownicy mogli zdążyć do fabryki Wagon do pracy odpowiedział, że zawsze gdy ktoś jedzie z jednego miejsca to chce zdążyć w drugie miejsce, wtedy komuś innemu po drodze nie pasuje. By kilka osób zdążyło do fabryki Wagon trzeba by przyspieszyć kurs i zamiast o 6⁰⁰ zrobić o 5⁴⁵. A tym samym autobusem jadą osoby do centrum. Zachodzi pytanie – czy dostosować kurs dla

tych kilku osób, które jadą do końca – Wagon, czy dla kilkunastu co jadą do centrum miasta, bo pracują w centrum. Można robić pewne obserwacje, ankiety, ale czasami taka zmiana spotyka się z negatywnym odbiorem. Są również głosy odwrotne, że za wcześnie, ale autobusy jadą;

- Biniew i informacje o przystankach – w tej sprawie wyjaśnił, że informacje były na stronie internetowej MZK. Można zgodzić się z tym, że nie wszyscy są w stanie się z tym zapoznać, szczególnie osoby starsze. Błędem było to, że MZK zbyt szybko wprowadziło zmianę w stosunku do poinformowania oraz to, że nie było to uzgodnione z panem wójtem. Zarząd zastanowi się jak to naprawić. Dodał, że z Biniewa dojeżdża 4-6 osób i nie ma możliwości, by było to rentowe. W tym są osoby, które korzystają z przejazdów bezpłatnych. To 3,5 km to może nie jest dużo, ale licząc przez ilość kursów to się mnoży. Trzeba byłoby zwrócić się do gminy o dodatkowe środki, ale wiadomo budżet jest przyjęty. Planem MZK było, że jeżeli ten odcinek nie jest obsługiwany to zostanie to uwzględnione w zmniejszeniu dopłaty. Dopłata ze strony gminy powinna być za kolejny miesiąc mniejsza. Przyznał, że faktycznie był to błąd ze strony firmy, że nie uzgodniono tego. Okoliczności wskazywały, było uzasadnienie na to żeby trochę Biniew ograniczyć. Następnie w kwestii godzin powiedział, że wcześniej skarg z tego tytułu nie słyszał a teraz po zmianie skargi są jeżeli chodzi o godzinę 10⁰⁰ w Ostrowie. Ten autobus jest w Ostrowie o godzinie 10⁰⁵ a wcześniej był za 9⁵⁵ i nigdy nie jechał punktualnie i było dobrze a teraz jest 10⁰⁵ i jeździ w miarę punktualnie, bo czasy są wydłużone i jest źle. On nigdy nie był 9⁵⁵.

Radny Stefan Matuszak – zwrócił uwagę, iż nie mówił o takim autobusie.

Wójt Gminy – oznajmił, że on o tym mówił, bo miał interwencje. Osoby pracujące w sklepach, różnych instytucjach zaczynają pracę o godzinie 10⁰⁰ i trochę spóźniają się do pracy. Może wcześniej jak nie jeździł punktualnie mieli wytłumaczenie, że się autobus spóźnił a teraz planowo przyjeżdżają po godzinie 10⁰⁰ i jest dobrze.

Pan Janusz Marczak – MZK – dalej powiedział, że linia P według starego rozkładu jazdy była ustawiona bardzo ciasno. Kierowcy narzekali, że muszą jeździć niezgodnie z przepisami, ponieważ wyjazd z Ostrowa jest trudny i gubią cenne minuty dlatego na drodze okazywało się, że muszą jechać szybciej niż należy a to stwarza niebezpieczeństwo dla pasażerów. W związku z tym celowym było wydłużenie kursów – czasu przejazdu od Ostrowa do samego Pleszewa.

Ponadto powiedział, że nie ma uwag od kierowców w związku z przestawieniem trasy linii P, że nie jedzie przez Plac 23 stycznia. Wszyscy są nauczeni by podjechać pod same schody, ale to nie jest możliwe. Jeżeli autobus wjeżdża od strony Pleszewa do Ostrowa i jedzie ulicą Wolności to do Placu 23 Stycznia są dwie minuty drogi pieszo, dlatego nie należy przesadzać, bo to jest bardzo blisko. W drodze powrotnej jest istotnie trochę dalej, bo z Placu do ul. Sienkiewicza, ale zmiana celowo została wprowadzona, by zachować realne czasy. Tam są mniejsze korki i jest łatwiejszy wyjazd niż z Placu 23 Stycznia. Ponadto były również sygnały z miasta, że autobusy blokują wyjazd, stąd decyzja o przeniesieniu przystanku.

Następnie wrócił do kursu autobusu o godzinie 10⁰⁰ o czym mówił pan wójt. W tym kursie autobus jedzie z Ostrowa do Pleszewa, po drodze w tamtym kierunku zabierają się również pewne osoby z terenu gminy Ostrów, bo im to pasuje. Natomiast jeśli jeszcze to wszystko miałoby być przyspieszone po to, żeby być na 10⁰⁰ czy wcześniej na 9⁴⁵ w Ostrowie to już w tamtą stronę nie będzie pasować nikomu. MZK nie jest w stanie puścić dwóch autobusów, bo to jest za drogo, więc zadanie realizowane jest przez jeden autobus.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że gdyby ten autobus jechał trochę wcześniej to raczej nie byłoby problemu.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że nad tym autobusem firma się zastanowi, by jednym i drugim pasowało. Autobus wykonuje kilka kursów i żeby zmienić jeden kurs trzeba by zmienić wszystko. Tak więc, żeby to zadanie załatwić musiałby jechać oddzielny autobus. Dodał, że takich zmian nie można robić z dnia na dzień. Musi być zmiana zezwolenia a ta strona formalna, dokumentowa trwa. Na początku maja zarząd się temu przyjrzy.

Następnie odniósł się do kwestii konkurencji i działań miasta co do nieudostępniania wszystkich przystanków. Wyjaśnił w tym przypadku, że uchwała miasta została podjęta w oparciu o przepisy ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, gdzie jest wyraźnie zapisane iż miasto ma prawo wyznaczać takie przystanki. Przystanki nie są własnością MZK. MZK płaci za korzystanie z przystanków, za każde zatrzymanie. Jest to prawie 8.000 zł miesięcznie dla Miasta. Te wyznaczone przystanki umożliwiają przesiadanie się na komunikację miejską. Tabor prywatny jest taki jak widać. Wozokilometr w MZK kosztuje 5,80 zł. Koszty działania są duże. Autobusy są drogie – niskopodłogowy kosztuje minimum 800.000 zł netto. Firma korzysta ze środków zewnętrznych, płaci podatki.

W kwestii pętli we Wtórku powiedział, że oczywiście ona temu nie powinna służyć, bo autobus powinien zawracać na Pruślinie. Jednak tam jest kłopot, bo stoją samochody i zawrócenie 12-metrowym pojazdem jest trudne. Nikt do Wtórku nie chce jechać, ale jest zmuszony.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że dobrze iż autobusy przyjeżdżają do Wtórku tylko, by jeszcze zabierali ludzi.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że autobusy nie dlatego jeżdżą do Wtórku, że chcą ale dlatego, że na pętli w Puślinie często nie ma możliwości wyjechać, są zablokowani. A kierowcy nie wolno cofać.

Wójt Gminy – powiedział, że to oznacza iż autobus jedzie pusty do Wtórku, tam zawraca i również pusty odjeżdża zabierając ludzi dopiero z Pruślina.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że taka usługa nie normowana, bez stosownego zezwolenia przy ustawieniu Inspekcji Transportu Drogowego kosztuje 8.000 zł.

Radny Ryszard Ryfa – zaproponował przedłużyć linię i nie będzie problemu.

Pan Mariusz Nowak – MZK – odpowiedział, że to są wyjątkowe wyjazdy. Mają miejsce tylko wtedy kiedy nie ma możliwości zawrócenia w Pruślinie.

Pan Janusz Marczak – MZK – dodał, że nikt nie wie kiedy to nastąpi, bo przypadki się zdarzają, są pojedyncze. Może faktycznie trzeba by przedłużyć, ale wtedy dojdą dodatkowe kilometry. Nikt nie chce znowu przeliczać i jakiś dodatkowych kwot proponować gminie, dopłacać. Kierunek Wtórek, Sieroszewice przez Pruślin jest zabezpieczony kursowo bardzo dobrze. Nie może być sytuacji, aby autobus zabierał sobie przy okazji jakieś osoby. Za to płaci się karę.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że we Wtórku jest dużo ludzi, jest dobrze wykonana zajezdnia i przedłużenie chociażby w godzinach szczytu coś by dało, np. w godzinach porannych, gdy młodzież jedzie do szkół.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że faktycznie były sygnały, że w godzinach szczytowych jest trudno, jest problem żeby wszyscy się zmieścili.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że nie ma więc problemu, aby te kursy przedłużyć. Ponadto dodał, że kierowcy również mówią, iż na Pruślinie to nie ma się nawet gdzie załatwić a we Wtórku jest zajezdnia, można wyjść i nie ma problemu.

Radny Piotr Śniegowski – w kontekście Wtórka powiedział, że rozwiązaniem na pętli byłoby umieszczenie tablicy z napisem, że dotyczy tylko autobusów Wtórek i inne nie zawracałyby tam.

Odnosnie wyznaczonych przystanków dla prywatnych autobusów powiedział, że nie zgadza się z opinią pana prezesa MZK, ponieważ one nie zabezpieczają potrzeb szczególnie od strony zachodniej, zwłaszcza młodzieży dojeżdżającej do gimnazjum. Kto ma im wytłumaczyć, że pasuje kiedy na ul. Krotoszyńskiej nie ma przystanków. Gimnazjum nr 4 jest w mieście przy rondzie – Zacharzew a pierwszy przystanek, dla prywatnego przewoźnika jest przy ZAP-ie.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że wszyscy co mieli zezwolenie – pan Pyka też je ma – to mają ważne do 2016 r.

Radny Piotr Śniegowski – zauważył, że dziwnym jest iż przy szkole nie ma przystanku. Zezwolenie się skończy i dalszego nie dostanie zgodnie z uchwałą, bo to nie jest przystanek ogólnie dostępny. Podał również przykład cmentarza przy ul. Bema, ul. Limanowskiego czy szpitala, gdzie też nie ma takich przystanków. Na wykazie uchwały są dziwne rzeczy, zgłoszono to panu prezydentowi. Są wskazane dziwne miejsca, które można odebrać jako lobbing ze strony MZK. Nie widać dobrej woli w dostępności, brak kierowania się interesem mieszkańców.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że zmiany były tak konstruowane, aby umożliwić dojazd na przystanki kluczowe i móc się przesiadać na miejskie.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że właśnie takim dogodnym miejscem żeby się przesiąść jest pętla na ul. Krotoszyńskiej.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że ul. Limanowskiego nie jeżdżą inne autobusy.

Radny Piotr Śniegowski – odpowiedział, że obecnie nie jeżdżą, ale jest to zamknięcie drogi do czegośkolwiek. Gmina będzie nadal negocjować z MZK, ale jest w zupełnie innej pozycji gdyby chciała szukać konkurencji po tych zmianach. Praktycznie nikt nie będzie chciał wejść, bo kluczowe miejsca dla pasażerów zostały odcięte tą uchwałą.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że MZK jest operatorem jak każdy inny przewoźnik, który działa w takich a nie innych uwarunkowaniach. Natomiast organizatorem transportu na terenie miasta Ostrowa jest Miasto. Gmina Miasto podpisuje umowę z operatorem – podmiotem wewnętrznym swoim na usługę. Układ jest prosty, że po jednej stronie są koszty funkcjonowania transportu a po drugiej przychody - generalnie przychody z biletów i różnicę jaka następuje /koszty są wyższe niż przychody w transporcie publicznym/ Miasto jest zobowiązane do jej pokrycia w formie rekompensaty podmiotowi wewnętrznemu, z którym zawarło umowę. W ślad za tym MZK realizuje bardzo dużo kursów społecznych czy inaczej mówiąc socjalnych, gdzie autobus jedzie bez względu na ilość osób. Wówczas ten koszt wozokilometra jest taki sam. Zmniejszają się przychody. I jeżeli nie ma przychodów to ta różnicę Miasto jest zobowiązane pokryć. MZK przysługuje tzw. „godziwy zysk” w wysokości do 6% nie więcej.

Pan Janusz Marczak – MZK – w kwestii konkurencji poprosił o wskazanie chociaż jednej linii gdzie jedzie konkurencja, który byłby kursem socjalnym lub społecznym. Nikt nie pojedzie jeżeli nie będzie mu się to opłaciło. Gdyby MZK miało tak do tego podejść to musiałyby być zlikwidowana połowa kursów.

Radny Tomasz Czuba – zauważył, że właśnie tak MZK robi, bo był autobus z Topoli Małej do kościoła – autobusu nie ma – dlaczego ? Bo jechali tylko emeryci, renciści, którzy nie kupowali biletów. To jest autobus socjalny, więc trzeba go zostawić.

Pan Janusz Marczak – MZK – na przykładzie autobusu linii 14 omówił jak odbyła się zmiana kursu, by osoby mogły dojechać do kościoła, jak ludzie byli niezadowoleni.

Radny Tomasz Czuba – dodał, że mówił o autobusie jadącym z Topoli do Gorzyc, gdzie ludzi jedzie dużo, ale że są emerytami to trzeba zlikwidować, bo jest nie rentowny.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że – tak, ale mimo wszystko jeśli się kierować tylko rentownością to rzeczywiście dużo kursów by nie jeździło. Zostały wycofane te najmniej obłożone.

Nawiązał jeszcze do kwestii kluczowych przystanków w mieście. Powiedział, że nie jest tak iż komuś się uniemożliwia wjazd czy wyjazd. Autobus MZK kończąc kurs wjeżdża na zajezdnię i czeka na dalsze zadanie a przewoźnik prywatny postaje na przystankach. On blokuje wjazd i utrudnia innym przejazd, stwarza niebezpieczeństwo dla pasażerów.

Radny Stefan Matuszak – poprosił o odpowiedź w sprawie autobusu P. Ponadto zapytał pana wójta – ile gmina bierze od MZK za zatrzymywanie się na przystankach gminnych.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nic nie bierze. Parę lat temu była umowa i były jakieś drobne opłaty, ale teraz nie ma, bo jeśli gmina weźmie to zostanie to dopisane do rachunku.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że jest to akurat w sytuacji wątpliwych kursów – karta przetargowa. Nie bierzemy opłaty, ale w zamian MZK przywraca kurs.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że gmina może coś takiego podjąć, ale trzeba pamiętać, że organem zarządzającym jest gmina Miasto Ostrów Wielkopolski.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że 5,80 zł od jednego wozokilometra to jest bardzo dużo. Niektórzy świadczą usługi /nie prywatni/ za 2,30-2,50 zł. Trzeba przyjrzeć się tym kosztom. To jest ten sam autobus i robi te same kilometry.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że np. Solaris spalający 40 litrów to nie to samo co 27 litrów autobus typu Solbus. Poprosił nie wprowadzanie obecnych w błąd. Powiedział, że za 2,30 zł nie ma żadnego przewoźnika, chyba że to jest mały autobusik 9-osobowy.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że za te pieniądze załatwiał autobus na wycieczkę do Wrocławia – autobus Mercedes z klimatyzacją. Taka sytuacja miała miejsce i taki autobus będzie również w tym roku zapewne załatwiany. To nie był autobus od prywatnego przewoźnika lecz z normalnej firmy. Tak więc trzeba się również przypatrzeć kosztom MZK.

Pan Mariusz Nowak – MZK – zapytał, jakie są stawki oferowane na przetargach, które gmina organizuje ?

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że na przetargu w gminie Raszków ceną najniższą oferowaną było 4,60 zł, nie było 2,30 zł za wozokilometr. To jest wolny rynek. MZK też przystąpiło, jednak ten co wygrał za 4,60 zł wycofał się bo nie miał czym jeździć.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że autobusy szkolne to inna specyfika. On zakończy jazdę i stoi.

Następnie zaproponował panu wójtowi, aby część kłopotu przerzucił na pana Starostę. W ustawie się mówi wyraźnie, że jeżeli autobusy są do przewozu na więcej niż jednej gminie to Starosta powinien to zabezpieczyć. Tak wójt jednej gminy odpowiedział.

Pan Janusz Marczał – MZK – zapytał, czy też powiedział ten wójt, że gminy mają partycypować w tym finansowo? Bo to również wynika z ustawy. Nie jest tak, że Starostwo będzie za wszystko płacić.

Radny Stefan Matuszak – zauważył, że w takiej sytuacji wójt negocjuje ze Starostą, ale kłopot ma Starosta. Ludzie ze skargami chodzą do wójta a tak można będzie ich tam odesłać.

Pan Mariusz Nowak – MZK – zauważył, że pan Starosta może powiedzieć, że dla niego zabezpieczenie przejazdów to jest na przykład jeden kurs dziennie. I będzie realizował swoje zadania jako Starosta. To jest trudna materia.

Radny Feliks Andrzejak – dodał, że młodzież jeździ do szkół średnich a za nie odpowiada Starosta. Tak, że to będzie też jego sprawa.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że przejazdy szkolne na pewno będą w tym zakresie przez Starostę zabezpieczone.

Pan Janusz Marczał – MZK – odpowiedział panu radnemu Matuszakowi, że MZK po każdych zmianach robi obserwację, albo poprzez dodatkowych pracowników, albo od kierowców jaki jest efekt poczynionych zmian. Trudno po kilku tygodniach zauważyć jakieś stałe tendencje. Na to potrzeba trochę więcej czasu. Zobaczymy co na tej linii będzie. Jeśli się okaże, że zmiany są mało trafione to firma spróbuje coś zadziałać. Należy pamiętać, że mogą być 4 osoby zadowolone a 15 nie.

Radny Stefan Matuszak – zauważył, że nie należy się obawiać, że innym nie będzie pasować. W przypadku Biniewa kurs ten był 3 lata i wszyscy byli super zadowoleni. Nikt z niczym nie chodził do prezesa. Nagle się wycofało autobus i jest hałas, czyli ludziom zależało na nim.

Pan Janusz Marczał – MZK – powiedział, że odzywają się ci co im nie pasuje a ci, którym ta zmiana pasuje i polepszyła im dojazd – nic nie mówią.

Radny Stefan Matuszak – podkreślił, że nie mówi o zmianie godzin tylko o wycofaniu tego konkretnego autobusu.

Pan Janusz Marczał – MZK – poprosił, aby w tej sprawie napisać pismo do MZK wskazując konkretne godziny. Będzie formalna podstawa, by się tym zająć.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że chodzi tylko o ten jeden kurs - o przywrócenie jazdy przez Biniew autobusu P, bo pozostałe są w porządku.

Pan Janusz Marczał – MZK – omówił w jaki sposób został uruchomiony kurs M i kaliskiego nr 19 do galerii Ostrowia, jak ludzie komentują rozwiązanie wjazdu na ten teren. Podobnie ludzie reagują na wjazd do Biniewa.

Radny Tomasz Czuba – zapytał, czy były jakieś konkretne uwagi, że ten autobus wjeżdża do Biniewa.

Pan Janusz Marczak – MZK – przyznał, że zasadniczo to przeszkadzało MZK, bo zwiększały się koszty.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że jeśli jechało tym autobusem kilka osób to koszty na pewno się zwróciły.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że z informacji od kierowców wynika, że jechały 2-3 osoby, czasem 5 osób a czasem nikt.

Radny Kazimierz Działoszek – zapytał, dlaczego ma nie jechać autobusem emeryt, rencista. Czym ma się on dostać do lekarza ?

Radny Feliks Andrzejak – zapytał, ile gmina Pleszew dopłaca do autobusów, które jeżdżą między Ostrowem a Pleszewem ?

Pan Janusz Marczak – MZK – odpowiedział, że odcinek poza terenem gminy Ostrów do Pleszewa ma być odcinkiem pracującym tylko i wyłącznie w oparciu o rentowność. Tam oni nie dopłacają, dlatego Ostrów nie rozmawia z Pleszewem czy im to pasje czy nie. Nie są również honorowane żadne ulgi. Autobusy jadą tak, żeby jak najwięcej zabrać ludzi np. do szkoły, do pracy, do lekarza.

Radny Feliks Andrzejak – zauważył, że jeżeli Pleszew nie ma głosu to niech autobus jedzie 5 minut wcześniej i będzie dobrze.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że oni płacą inne stawki. Jest drożej.

Radny Tomasz Czuba – zapytał, czy pasażer jadący z Pleszewa ma jakąś ulgę w cenie biletu ?

Pan Janusz Marczak – MZK – odpowiedział, że – nie.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, dlaczego MZK zakupił takie autobusy, które spalają po 40 litrów i dlatego mają taką wysoką stawkę. Trzeba było kupić te co spalają po 23 litry i wtedy MZK byłoby bardziej konkurencyjne.

Ponadto powiedział, że nie można się odwoływać do konkurencji, bo MZK dostaje z gmin dotacje i to nie są małe pieniądze. Gdyby prywatni dostawali pieniądze jak dostaje MZK to pewnie nie byłoby tego spotkania jak i tych rozmów.

Następnie zaproponował spotkanie w urzędzie tych przewoźników, którzy obsługują linie na terenie gminy. Może wtedy doszłoby do porozumienia, ustalenia kursów Ludzie byliby zadowoleni.

Również poddał pod rozważenie taką propozycję, by MZK wjeżdżało do niektórych miejscowości. Na przykład w Łąkocinach z wioski do przystanku jest 1,5 km – pod lasem. Może dobrze byłoby wyjść do klienta. Jak był remontowany przejazd kolejowy to autobusy jeździły przez wioskę i spokojnie przejechały, zmieściły się. Tym sposobem byliby dodatkowi klienci.

Zapytał, czy jest szansa, by przywrócić autobus po godzinie 22⁰⁰ by ludzie dojechali do pracy na 23⁰⁰.

Radny Sylwester Klaskala – powiedział, że z Krotoszyna w kierunku Ostrowa w soboty i niedziele MZK nie jeździ w ogóle. Soboty obsługuje linia K – krotoszyńska a w niedziele nikt nie jedzie.

Pan Janusz Marczak – MZK – odpowiedział, że z Krotoszynem nie można się dogadać. W zasadzie jeśli oni jeżdżą a jeszcze miałyby jeździć ostrowskie autobusy to nikt na tym nie zarobi.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że jeśli Miasto obwarowało przystanki to Miasto nie może rozmawiać z Krotoszynem ?

Pan Janusz Marczak – MZK – odpowiedział, że ich obowiązuje te same przepisy. Do momentu aż mają ważne zezwolenia zatrzymują się na przystankach tak jak jest określone w zezwoleniu. Jak termin zezwolenia minie to będą się zatrzymywali na przystankach ogólnodostępnych. Krotoszyn zbiera głównie pasażerów z dworca.

Ponadto dodał, że prywatny przewoźnik nie będzie rozmawiał z MZK, bo jeśli kursy miałyby być dzielone sprawiedliwie to on także musiałby jeździć w kursach socjalnych a nie pojedzie. Oni pojedą w monetach kiedy jest to opłacalne.

Następnie odpowiedział, dlaczego jeżdżą duże autobusy skoro jest mniej pasażerów. Otóż dlatego, że na chwilę obecną jest 8 autobusów małych z czego 2 są już likwidowane. W miarę możliwości są kupowane. W czerwcu pojawi się jeden autobus, który kosztuje netto 450.000 zł. To są duże pieniądze. Ponadto trzeba by dysponować podwójnym taborem, bo w godzinach kiedy nie ma pasażerów powinien jeździć mały a w godzinach szczytowych – duży. MZK ma 69 autobusów dużych i by zamieniać tabor musiałby mieć jeszcze około 50 małych. To są straszne koszty. Dodał, że te małe autobusy nie mają niskiej podłogi, stąd raczej nie są wysyłane w trasę. Są dwa małe autobusy – *Jelcze*, które mają z tyłu niską podłogę i one wpisują się w potrzeby mieszkańców. Poinformował również, że kupiono duże autobusy ponieważ były środki dotacyjne na te autobusy. Wykorzystano możliwość i zakupiono 11 nowych *Solarisów* i muszą one teraz jeździć.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że na pewnych odcinkach jednej linii jedzie około 20 osób a dalej blisko 80 osób. W trakcie kursu trudno podmieniać pojazd. To zwiększyłoby koszty a i tak jednej linii nie można byłoby realizować albo małym albo dużym, bo na pewnym odcinku jedzie więcej pasażerów a na innym mniej.

Zaproponował, aby radni czy pan wójt próbowali podjąć rozmowy z panem burmistrzem Krotoszyna. MZK Krotoszyn jest firmą miasta Krotoszyna i oni dbają o swój teren. Można rozmawiać, czy byliby zainteresowani współpracą czy nie.

Radny Sylwester Klaskała – powiedział, że problemem są też bilety miesięczne. To też hamuje wsiadanie do autobusów ostrowskich jak i krotoszyńskich. Kupując bilet miesięczny nie można wybierać sobie linii.

Pan Janusz Marczak – MZK – zapytał, czy chodzi o to, że nie są honorowane wzajemnie te bilety.

Radny Sylwester Klaskała – odpowiedział, że – tak, nie są honorowane.

Pan Mariusz Nowak – MZK – odpowiedział, że MZK Ostrów chciał doprowadzić do takiego porozumienia.

Pan Janusz Marczak – MZK – wtrącił mówiąc, że takim samym przykładem jest linia M i nr 19 do Kalisza. Wypracowano, że wzajemnie bilety są honorowane. Ustalony został wspólny rozkład jazdy tylko nie ceny biletów. W sytuacji Krotoszyna było podobnie tzn. Ostrów zaproponował spotkanie, rozmowy lecz Krotoszyn nie podjął tematu. Z Krotoszyna jeździ dużo osób i ten autobus mógłby na przykład wjeżdżać do Łąkocin, ale to musiałoby być robione wspólnie. Nie ma jednak tym zainteresowania ze strony Krotoszyna.

Wójt Gminy – powiedział, że na jednym z zebrań w południowej części gminy ktoś powiedział, że został wycofany autobus z Wtórku, który był wykazany w programie przy zakupie autobusów za środki unijne a on nie powinien być wycofany. Czy to prawda ?

Pan Mariusz Nowak – MZK – odpowiedział, że niemożliwe, aby takie coś było poza terenem miasta, bo środki unijne były tylko związane z liniami na terenie miasta. To jest jakieś przekłamanie.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że kiedyś też padł podobny zarzut, że autobus wycieczkowy, który był podobno zakupiony za środki dotacyjne realizuje kursy na liniach. Zaprzeczył temu mówiąc, że żaden autobus turystyczny nie był kupiono za środki dotacyjne. Środki dotacyjne są dobrze pilnowane i nie ma mowy o jakiś uchybieniach, bo grozi to karami.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że zostały wycofane z Wtórku do kościoła autobusy. Może ich nie być, ale za to by były wydłużone kursy z Pruślina do Wtórku. Ponadto poprosił, by pan prezes skierował pismo do Starosty o poprawę stanu nawierzchni drogi, by autobusy mogły wjeżdżać do wioski.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że jest prostsza droga. To pan przewodniczący mógłby napisać do pana dyrektora dróg.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że jeżeli będą ze strony radnych, gminy jakiegó uwagi, propozycje to bardzo chętnie MZK dokona wizji lokalnej. Można wspólnie przejechać, sprawdzić zjazdy, dojazdy i przeanalizować jak to się dzieje w terenie. Przy stole trudno dyskutować, ale jeśli będzie ze strony gminy taka propozycja to czas się znajdzie na taki objazd.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że jesienią przy okazji zmiany rozkładu jazdy w jednej z miejscowości, ale nie gminy Ostrów uruchomiony został dodatkowy kurs. Wniosek podpisało 36 osób a średnio tym kursem jechały 2 osoby. Oczywiście jest on już wycofany. Dodał informując, że procedura uzyskania zezwolenia trwa, zależy to od kategorii drogi i ona trochę kosztuje. A bywa, że autobus pojeździ miesiąc, dwa i nawet nie zwrócą się koszty uzyskania zezwolenia. Dwa lata temu była zrobiona obserwacja całościowa na terenie gminy i terenie miasta – był to koszt 100.000 zł. MZK stara się to wykonywać własnymi pracownikami, jednak takie obserwacje będą robione.

Ponadto poinformował, że w planach MZK jest wprowadzenie biletu elektronicznego. Ten instrument da również informacje – ile osób przejechało, ile osób w jakich grupach, do jakiego przystanku, czy płacili. Poprosił, aby zachęcać mieszkańców do wyrabiania tych kart. Zależy na osobach, które jeżdżą za darmo, bo oni również taki obowiązek będą mieli. Wyrobienie karty będzie bezpłatne. Łatwo będzie dać odpowiedź panu wójtowi ile osób jechało i za ile.

Zastępca Wójta – zabrał głos w sprawie stref. Powiedział, że granica między miastem a Gorzycami jest jeszcze bardziej zaciśnięta. Mieszkańcy nowego osiedla idą na przykład 300 metrów, żeby zapłacić mniej. Dodał, że również mieszkańcy się organizują na dojazd, bo bilety są drogie. Oni skorzystaliby z autobusu, ale 4,20 zł na odcinku gdzie Ostrów widać jest cena dla nich znaczącą. Zaapelował, aby MZK zastanowiło się nad zmianą strefy, bo ta zmiana przyniesie korzyści.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że proponowane zmiany przez gminę będą wzięte pod uwagę. Być może ich wprowadzenie spowoduje zwyżkę cen na niektórych liniach. Zmiany pójdą raczej w kierunku wyeliminowania krótkich, drogich odcinków. Pan wójt będzie miał wszystko przedstawione.

Radny Wojciech Hądzek – poprosił o analizę strefy gorzyckiej, o której mówił pan Słomiański i pan wójt Hadyś a także cen biletów na trasach, gdzie nie jeździ konkurencja.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że jeśli się okazało, że ceny biletów wzrosną to prywatni przewoźnicy momentalnie się dostosują. Będzie taniej, ale odpowiednio skorygowane do ceny biletu MZK.

Radny Wojciech Hądzek – dodał, że kiedyś kiedy jeździł przez Gorzyce prywatny autobus to bilety MZK było o wiele tańsze. Pewnie dlatego, że była konkurencja.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że generalnie jeszcze niedawno były bilety o połowę tańsze. Od jutra w mieście bilety będą z 2,50 zł podwyższone na 2,80 zł. Dodał, że kursy nie kończą się na Gorzycach, w większości wjeżdżają na tereny gminy Odolanów i liczenie rentowności na całym kursie to zupełnie inna sprawa aniżeli tylko patrzenie przez jeden krótki odcinek bezpośrednio za miastem.

Radny Kazimierz Działoszek – zapytał co z kursami do Młynowa.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że sytuacja Młynowa i Słaborowic jest trudna. Autobusami szkolnymi można by kogoś zabrać, jednak po południu musiałyby tam jechać dwa kursy. W jednym kursie autobus zawiózłby 3 uczniów a w ostatnim też 3 uczniów, bo kończą o różnych godzinach. Dodał, że sytuację tę dobrze zna, bo już pani dyrektor gimnazjum w Lewkowie monitowała w tej sprawie a to są kolejne kilometry. Wyjaśnił w tym miejscu, że kurs do Młynowa był kursem tzw. szufladkowym – autobus tam wjeżdżał, tracił tam ileś godzin i wyjeżdżał. Później jak się jechało tym kursem dalej do Kwiatkowa to pasażerowie też narzekali, że błąkają się po Słaborowicach tracąc 20 minut.

Pan Mariusz Nowak – MZK – powiedział, że gmina organizuje przetargi na dowozy szkolne do szkół. Już w kilku gminach jest przeciwiczone coś takiego co dla wszystkich jest korzystne, dla przewoźnika, dla gminy, bo mniej płaci, dla uczniów, bo mają zapewniony dojazd a polega na stworzeniu kursów wewnątrz tylko danej gminy – jako dowozy szkolne, ale regularna linia. Wtedy MZK jako przewoźnik może skorzystać z dopłat z Urzędu Marszałkowskiego, bo wtedy jest zdiagnozowane, że jedzie na przykład 25-50 uczniów, bo kupują bilety miesięczne. Gmina wtedy mniej zapłaci, bo organizując przetarg na dowozy szkolne autobus na linii regularnej jeździ a nie stoi jak to jest w przypadku autobusu szkolnego i mogą jeszcze z niego skorzystać pozostali mieszkańcy, bo na dowozach szkolnych nie – tam może jechać tylko uczeń. Podał pod rozwagę przedstawioną propozycję.

Pan Janusz Marczak – MZK – podał przykład rozwiązania kursu linii 28, gdzie autobus przejeżdża z Wierzbna do Odolanowa. Gmina kupuje dla uczniów bilety i korzystają również pozostali mieszkańcy. Taka linia jeździ między Przygodzicami, Antoninem i Dębnicą dowożąc do szkoły i też korzystają mieszkańcy, którzy chcą się dostać do Przygodzic. W przypadku gminy Ostrów też może taka propozycja paść, ale trzeba wiedzieć ilu uczniów i dokąd ma dojechać w ramach tych samych środków.

Radny Sylwester Klaskała – zaapelował do pana wójta, by zorganizować spotkanie przedstawicieli gminy, sołtysów z części zachodniej gminy, zainteresowanych radnych, przedstawicieli MZK z Krotoszynem w sprawie linii K. Być może uda się na tej płaszczyźnie coś wypracować.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że jeśli uda się wpłynąć na Krotoszyn, przekonać ich, by zechcieli rozmawiać to MZK Ostrów chętnie przyłączy się do tych rozmów. Dodał w tym miejscu, że bardzo dobrze układa się współpraca z KLA Kalisz.

Na zakończenie poprosił, aby wszystkie wnioski przekazać MZK na piśmie.

Radny Feliks Andrzejak – powiedział, że chodzi przede wszystkim o wyprzedzanie pewnych działań, by były konsultacje. Koszty zmian byłyby wtedy mniejsze, nie potrzebna byłaby ponowna procedura np. przywrócenia danego kursu. I tutaj wskazał Biniew.

Pan Janusz Marczak – MZK – powiedział, że już na początku przeprosił za to. Przyznał rację, że zmiany wprowadzane na bardziej ościennych miejscowościach faktycznie winny być z jeszcze większym wyprzedzeniem podawane do wiadomości.

Radny Feliks Andrzejak – powiedział, że najlepiej zrobić zebranie w tych miejscowościach, poinformować o planowanych zmianach a ludzie się dostosują.

Pan Janusz Marczak – MZK – odpowiedział, że w takich zebraniach często uczestniczy, ale w mieście na radach osiedli.

W związku z tym, że innych pytań nie było podziękował za możliwość udziału i dyskusji w posiedzeniu komisji Rady Gminy.

Przewodniczący komisji – podziękował gościom z MZK za przybycie a następnie zaproponował kilkuminutową przerwę w obradach.

Przedstawiciele MZK wyszli ze sali obrad.

Wójt Gminy – oświadczył, że będzie chciał spotkać się z prezesem MZK Krotoszyn. Poprosi go o przygotowanie alternatywnej oferty dla zachodniej części gminy Ostrów. Widać, że MZK Ostrów chce wprowadzić monopol, zniszczyć konkurencję. Pierwsza propozycja MZK Ostrów, która padła jesienią na dopłaty jest taka, że po jej przeliczeniu można by wynająć autobusy turystyczne, płacić 4 zł za kilometr i wozić ludzi za darmo. Panowie chcieli 1.100.000 zł na początku.

Dodał, że będzie rozmawiał w okresie letnim z konkurencyjnymi firmami np. Pleszewa, Krotoszyna może nawet w sprawie poszatkania gminy.

Radny Feliks Andrzejak – powiedział, że autobusów na terenie gminy jest mało w porównaniu z tym co jeździ po mieście. Gmina zawsze będzie i tak traktowa po macoszemu.

Radny Stefan Matuszak – zauważył, że gdyby gmina im się urwała to będą mieli kłopoty i to poważne.

Wójt Gminy – dodał, że i tak muszą przejeżdżać przez gminę Ostrów jadąc do Sieroszewic, czy Odolanowa.

Innych głosów w sprawie transportu zbiorowego na terenie gminy nie było.

Krótką przerwą w obradach.

Przewodniczący komisji – wznowił obrady w punkcie 4, prosząc o rozpatrzenie kolejnego projektu uchwały.

Ciąg dalszy punktu 4.**b) zmiany uchwały Nr XIX/145/2012 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego**

Przewodniczący komisji – poprosił panią skarbnik o omówienie tematu.

Skarbnik Gminy – powiedziała, że projekt uchwały mówi o zmianie terminu spłaty kredytu. Planowano karencję do spłaty 3 lata. Przy kredycie preferencyjnym specjalnie uruchomionej linii jest możliwość karencji 2 lat. Tak więc zmiana uchwały polega na zastąpieniu okresu spłaty z 2015-2018 na okres 2014-2018.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję w tym temacie.

Dyskusji radni nie podjęli. Komisja przeszła do głosowania nad opinią w ww. sprawie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, gdyż z sali wyszli radni Tomasz Czuba i Piotr Śniegowski.

Głosowanie jawne nad opinią do projektu uchwały w ww. sprawie

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 7 radnych
- przeciwnych było 2 radnych
- wstrzymał się od głosu 1 radny

OPINIA Nr 121/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XIX/145/2012 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego.

Komisja przeszła do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały.

c) zaciągnięcia pożyczki z budżetu państwa na wyprzedzające finansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013

Przewodniczący komisji – poprosił panią skarbnik o omówienie tematu.

Skarbnik Gminy – powiedziała, że jest to uchwała wykonawcza do uchwały budżetowej, gdzie zaplanowane są zadania do współfinansowania ze środków unijnych. Jest to świetlica w Chruszczynach i świetlica w Łakocinach. Pod wysokość środków, które mają być dofinansowaniem proponuje się zaciągnąć pożyczkę na prefinansowanie tego zadania w wysokości do 499.052 zł. Ponadto, by móc podpisać umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na to prefinansowanie konieczna jest taka uchwała.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję w tym temacie.

Dyskusji radni nie podjęli.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przedstawiony projekt uchwały.

Głosowanie jawne nad opinią do ww. projektu uchwały

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 10 radnych

OPINIA Nr 122/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki z budżetu państwa na wyprzedzające finansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

Komisja przeszła do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały.

d) poboru w drodze inkasa podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych oraz ustalenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso

Przewodniczący komisji – poprosił pana sekretarza o omówienie projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – przekazał radnym nowy załącznik do uchwały. Wyjaśnił, że zmiana załącznika wynika z konieczności skorygowania błędu, który został wprowadzony przez nie utrzymanie kolejności miejscowości, w związku z czym ten procent dla części sołtysów się zmienił. Ta uchwała wprowadza jedną zmianę inkasenta, tj. inkasenta w Sobótce jak również zmienia procenty, które przysługują po nowym przeliczeniu zarówno wymiarów jak i liczby nakazów. Przypomniął, że pierwsza taka uchwała była w 2000 r., później korygowane były stawki procentowe w 2003 r. i w 2008 r. czyli średnio co 4 lata były one korygowane. Uchwała dostosowuje to do rzeczywistej pracy sołtysa i możliwości wyegzekwowania kwoty tych podatków. Uchwała dotyczy osób fizycznych, gdyż inkasenci są uprawnieni tylko do ściągania należności od osób fizycznych.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Radni dyskusji nie podjęli. Komisja przeszła do głosowania nad opinią w ww. sprawie.

Głosowanie jawne nad opinią do projektu uchwały w ww. sprawie

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 10 radnych

OPINIA Nr 123/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie poboru w drodze inkasa podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych oraz ustalenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Komisja przeszła do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały.

e) nadania nazwy drodze wewnętrznej na terenie wsi Gorzyce Wielkie

Przewodniczący komisji – poprosił pana sekretarza o omówienie projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – powiedział, że jest to realizacja wniosku z zebrania wiejskiego, które miało miejsce 11 września 2011. Były wtedy zgłoszone 4 propozycje, jedna już została zrealizowana, druga jest realizowana, dwa pozostałe wnioski nie mogą być zrealizowane gdyż nie są spełnione wymogi formalne. Nazwa w uchwale jest zgodna z uchwałą zebrania wiejskiego.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Radni dyskusji nie podjęli. Komisja przeszła do głosowania nad opinią w ww. sprawie.

Głosowanie jawne nad opinią do projektu uchwały w ww. sprawie

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 10 radnych

OPINIA Nr 124/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej na terenie wsi Gorzyce Wielkie.

Komisja przeszła do kolejnego projektu uchwały.

f) wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej nieruchomości położone w Sobótce, gmina Ostrów Wielkopolski

Przewodniczący komisji – poprosił pana sekretarza o omówienie projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – powiedział, że dotyczy to mieszkania, które zostało wykupione przez gminę dla rodziny nauczycielki, która zamieszkiwała w szkole w Sobótce. Mieszkanie zostało wykupione w bloku. Obecnie zainteresowana złożyła wniosek z chęcią jego wykupu. Przypomniał, że jest to udział w tym budynku, udział w gruncie pod budynkiem i działka przynależna do tego mieszkania. To wszystko byłoby zbyte po wycenie, która zostanie wykonana. Pani zdecyduje czy wykupi to w ratach czy jednorazowo. Od tego będzie ulga zgodnie z uchwałą Rady Gminy.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję w przedstawionym temacie.

Radni dyskusji nie podjęli. Komisja przeszła do głosowania nad opinią w ww. sprawie.

Głosowanie jawne nad opinią ww. projektu uchwały

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 10 radnych

OPINIA Nr 125/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej nieruchomości położone w Sobótce, gmina Ostrów Wielkopolski.

Komisja przeszła do kolejnego projektu uchwały.

g) wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Chruszczynach

Przewodniczący komisji – poprosił pana sekretarza o omówienie projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – powiedział, że dotyczy to również najemcy mieszkania gminnego w budynku szkoły. Jest to już syn pani, która tam pracowała. Sprzedaży ulegnie część budynku zajmowanego w tej chwili jako lokal mieszkalny plus procentowy udział w gruncie oraz budynki gospodarcze przynależne do tego mieszkania. Pozostała część jest użytkowana przez sołectwo. Jest tam plac zabaw i kaplica. Po wycenie pan zdecyduje czy kupi to w ratach czy jednorazowo.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję w przedstawionym temacie.

Radni dyskusji nie podjęli. Komisja przeszła do głosowania nad opinią w ww. sprawie.

Głosowanie jawne nad opinią ww. projektu uchwały

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 10 radnych

OPINIA Nr 126/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Chruszczynach.

Komisja przeszła do kolejnego projektu uchwały.

h) zmiany uchwały Nr V/28/2011 w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie działek położonych w miejscowości Sobótka

Przewodniczący komisji – poprosił pana sekretarza o omówienie projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – poinformował, że w styczniu 2011 r. była podjęta uchwała o wystąpienie do Agencji Nieruchomości Rolnych o przekazanie dwóch małych działeczek pod boisko ORLIK w Sobótce. ORLIK już stoi, kończy się procedura i okazało się, że w międzyczasie nastąpiła aktualizacja geodezyjna tego obrębu i powierzchnie działek uległy zmianie. Jedna działka się zmniejszyła o 28m² a druga się zwiększyła o 35m² czyli per saldo będzie więcej o 7m² i przed aktem notarialnym trzeba te powierzchnie skorygować.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję w przedstawionym temacie.

Radni dyskusji nie podjęli. Komisja przeszła do głosowania nad opinią w ww. sprawie.

Głosowanie jawne nad opinią ww. projektu uchwały

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 10 radnych

OPINIA Nr 127/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/28/2011 w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie działek położonych w miejscowości Sobótka.

Komisja przeszła do kolejnego projektu uchwały.

i) wyrażenia zgody na zbycie w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej położonej w Daniszynie

Przewodniczący komisji – poprosił o omówienie projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – powiedział, że jest to grunt o powierzchni 2,16 ha który aktualnie użytkuje pani sołtys. Zgodnie z uchwałą zebrania wiejskiego grunt ten ma być sprzedany. Może to nastąpić po rozwiązaniu umowy, czyli po 30 września przyszłego roku. W międzyczasie zostanie wykona wycena i grunt ten będzie podlegał zbyciu. Jest to grunt rolny plus nieużytek połączony z dzikim wysypiskiem, ale nabywca kupi wszystko.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję w przedstawionej sprawie.

Radni dyskusji nie podjęli. Komisja przeszła do głosowania nad opinią w ww. sprawie.

Głosowanie jawne nad opinią przedstawionego projektu uchwały

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 10 radnych

OPINIA Nr 128/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej położonej w Daniszynie.

Komisja przeszła do punktu 5.

Ad 5.

W tym miejscu komisja przystąpiła do rozpatrzenia a następnie wydania opinii o wnioskach o dotację na zabytki.

a) dzwonnica przy kościele w Sobótce

Przewodniczący komisji – poprosił o omówienie ww. wniosku.

Sekretarz Gminy – powiedział, że radni otrzymali wnioski na poprzedniej sesji. Wnioski były opiniowane na posiedzeniu komisji oświaty, gdyż uchwała wymaga opiniowania przez komisje oświaty i kultury jak i komisję budżetową. I tak w dniu wczorajszym pozytywnie zaopiniowano wniosek o dofinansowanie tej dzwonnicy natomiast wniosek odnośnie pałacu postanowiono przeprowadzić wizję lokalną, czyli w uzgodnionym terminie przedstawiciele komisji pojedą i zobaczą jak to wygląda i dopiero po tym zostanie wydana opinia.

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję nad przedstawionym wnioskiem.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Kazimierz Działoszek – powiedział, że jeśli Rada dała do kościoła w Szczurach to i do Sobótki też może dać skoro to jest zabytek.

Zastępca Wójta – wtrącił mówiąc, że w Gorzycach jest też wieża zabytkowa.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że pan radny Działoszek ma drogi zrobione więc teraz będzie optował za kościołem.

Innej dyskusji nie było. Komisja przeszła do głosowania nad opinią w ww. sprawie.

Głosowanie jawne nad opinią przedstawionego wniosku

- podczas głosowania obecnych było 10 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 10 radnych
- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało 9 radnych
- wstrzymał się od głosu 1 radny

OPINIA Nr 129/2012 – Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek o dotację na zabytek – dzwonnice przy kościele w Sobótce.

Komisja przeszła do rozpatrzenia drugiego wniosku.

b) pałac w Sobótce

Przewodniczący komisji – otworzył dyskusję nad wnioskiem w sprawie dotacji na pałac w Sobótce.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Stanisław Trawiński – zwrócił się do pana wójta i radnych informując, że po pożarze pałacu w Sobótce prezes wystąpił z pismem, z prośbą – pytając czy są możliwości dofinansowania remontu i otrzymał odpowiedź, że takie możliwości są. Pan wójt w swojej odpowiedzi napisał, że – cyt. „informację o pożarze pałacu otrzymałem w trakcie pobytu w Świnoujściu. Powyższa informacja była dla mnie prawdziwym wstrząsem. Moim zdaniem pałac w Sobótce był na miarę możliwości finansowych utrzymywany wzorowo i stanowił wizytówkę gminy Ostrów Wielkopolski i jestem przekonany, że mimo powstałych trudności będzie tak nadal. Jediną drogą możliwego wsparcia jest złożenie wniosku w trybie uchwały rady gminy, której treść załączam do niniejszego pisma z możliwością realizacji w następnym roku”. Następnie powiedział, że tak się też stało. Cały komplet dokumentów został u pana wójta złożony przez pana prezesa. Uchwała Rady Gminy podjęta w 2010 r. mówi o zabytkach - pałac też jest wpisany w rejestr zabytków. Nie rozgranicza różnych własności. Ponadto poinformował, że pałac odwiedzały zorganizowane wycieczki, odbywały się akademie szkolne, integracyjne w ramach wymiany szkół w Austrii, odbywały się narady, szkolenia tematyczne z zakresu rolnictwa, bhp, weterynaryjne. Sobótka jako Hodowla Roślin bierze czynny udział w rozwoju tej miejscowości. W minionych latach była inicjatorem budowy sali wiejskiej, sali gimnastycznej, remizy strażackiej. Była wykonawcą i finansowała w około 75% budowę wymienionych obiektów wsi. Kiedy byli z tym pismem, pan wójt dał im nadzieję, że takie dofinansowanie otrzymają, bo jest to faktycznie wizytówką gminy, czego wstydić się nie potrzebuje ani wójt, ani radni. Zdjęcia pałacu w Sobótce są na ścianach, w folderach i nigdy się nie zwracali o pomoc, bo utrzymywali to z własnych środków. W obliczu tego pożaru koszty są ogromne. Nie skończona jest jeszcze duża sala balowa. Obietnice pana wójta o dofinansowaniu tego zabytku przyjęli na tyle wiarygodnie, że nie zwracali się do Urzędu Marszałkowskiego i na dzisiaj nie mają takiej możliwości, by się tam zwrócić. Ponoć nie można było korzystać ze wsparcia z jednego i drugiego źródła. Te prace, które zostały wykonane można obejrzeć. Faktury są już uregulowane i z nimi nie można wystąpić do Urzędu Marszałkowskiego w tym momencie. W kwestii własności wyjaśnił, że zostały tam wykupione przez prywatną osobę ale udziały w spółce, ale dalej to funkcjonuje jako Hodowla Roślin w całości jako odrębny zakład. Jako Hodowla Roślin płacą podatki od gruntu, od pałacu a nie właściciel udziałów – do gminy. W uchwale, kiedy była podejmowana nie było wyszczególnień, była mowa o zabytkach a to jest zabytkiem. Zwrócił się w tym momencie do pana wójta z prośbą o wydanie opinii pozytywnej i by finał wniosków też był pozytywny.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie ma nic przeciwko, by opinie były pozytywne. Jednak są pewne wątpliwości, na które być może za kilka dni będzie odpowiedź. W kosztorysie jest 470.000 zł netto /wyceniony koszt remontu/. Będzie skierowane pytanie o wysokość odszkodowania, choć nie wiadomo, czy będzie odpowiedź, ale z tego co wiadomo to ma być około 1 mln zł. Być może te informacje są złe. Niemniej pałac jest własnością prywatną – spółka z o.o. Na dzisiaj park został już zamknięty, nie jest dostępny do mieszkańców. Nazwa pozostała, ale jest zupełnie prywatny przedsiębiorca, który notabene nawet miał wątpliwości, czy w ogóle remontować mimo otrzymania odszkodowania, ponieważ dla dwóch czy trzech pracujących ludzi takie duże pomieszczenia przeznaczać. Ale może te informacje są niesprawdzone. Dodał, że będzie kierował pismo w celu udostępnienia informacji – co tam trzeba jeszcze zrobić i w jakiej wysokości było odszkodowanie, bo jeżeli odszkodowanie w 100% pokrywa koszty remontu to w ogóle nie ma o czym mówić.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że jeżeli będzie pytanie na piśmie to na pewno będzie odpowiedź też na piśmie. Przypomniał, że temat ten już wcześniej podejmował i jeżeli już wtedy były wątpliwości od samego początku to należało to w ten sposób przedstawić jak to teraz się mówi a nie dawać prawie że zapewnienia, że nie będzie problemu z tym.

Wójt Gminy – powiedział, że nie było żadnych zapewnień. Każdy ma prawo wniosek złożyć.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział dalej, że gdyby tak było powiedziane to oni kierowaliby te wnioski do Urzędu Marszałkowskiego a nie do gminy.

Wójt Gminy – podkreślił, że nie było z jego strony żadnych zapewnień. To pan sekretarz pilotował sprawę i wnioski trzeba było na stosownych arkuszach złożyć a radni są od tego, żeby się przychylić lub odrzucić a nie wójt.

Radny Stanisław Trawiński – zaapelował do wszystkich radnych, którzy jeżdżą przez Sobótkę, by zobaczyli jak to wygląda. Jeżeli radni podjęli uchwałę o dofinansowaniu zabytków to winni być konsekwentni.

Radny Kazimierz Działoszek – powiedział, że jeżeli kościół – to wiadomo, ale jeżeli pałac na który miało być w granicach miliona złotych oraz jeżeli nikt nie wie jaki był koszt remontu – to zostawić tę sprawę, bo pałac jest pałacem i może poczekać. Nie musi zaraz dostać tych pieniędzy.

Radny Henryk Kwiecień – zapytał, czy na tej komisji też będzie podtrzymany wniosek pana Feliksa Andrzejaka o powołanie komisji, odwiedzenie i sprawdzenie na miejscu, bo jeżeli nie będzie to zmienia to kolej rzeczy w głosowaniu. Dodał, że na poprzedniej komisji głosował za tą komisją, nie za decyzją.

Sekretarz Gminy – powiedział, że tamta komisja postanowiła, że pojedzie i pojedzie, bo inaczej nie będzie opinii.

Radny Feliks Andrzejak – podtrzymał swój wniosek, by pojechać do Sobótki i naocznie zobaczyć w jakim stanie jest obiekt. Przypomniał, że zgodnie z uchwałą gmina może dać do 30 % dofinansowania kosztów.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że to jest jakaś plotka i totalna bzdura, że jest jakieś ubezpieczenie w wysokości miliona złotych.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że remontowane są kościoły a teraz chce się remontować jakieś zabytki. Kiedy na wioskach będą zrobione drogi i to co trzeba zrobić. Poinformował, że jest temu przeciwny i będzie głosował przeciw.

Radny Stanisław Trawiński – podsumował, że jest to słuszna uwaga lecz po co w takim razie była podejmowana uchwała. Taka była wola całej Rady.

Radny Ryszard Ryfa – odparł, że i ksiądz się na ołtarzu myli. Każdy może powiedzieć różnie.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że z papierów wynika, że jest to spółka z o.o. Jest to prywatna własność i dokładanie do prywatnej własności mija się totalnie z celem. Jeżeli na tym posiedzeniu będzie głosowanie za powołaniem komisji to – jak oświadczył – będzie za. Pałac jest własnością prywatną. Jak wiadomo za spółką z o.o. kryją się zazwyczaj konkretne

nazwiska, które w przypadku spółki z o.o. oficjalnie nie muszą być wpisane. Jeżeli dojdzie do głosowania „za” to – jak oznajmił – będzie przeciwny temu.

Radny Kazimierz Działoszek – wtrącił mówiąc, że jest to własność prywatna.

Radny Ryszard Ryfa – odpowiedział radnemu, że – tak i ma nie spać na posiedzeniu, bo cała Sobótka jest prywatna.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że grunty do dzisiaj są państwowe, płacone są, wykupiona jest część akcji, ale nadal funkcjonuje to jako Hodowla Roślin. Gdyby tak tę dyskusję rozwijać to można by podejść do tematu finansowania – czy własności kościoła. To też tak do końca nie jest.

Radny Sylwester Klaskała – powiedział, że widzi następną perełkę, która wystąpi.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że prawdopodobnie kościoły będzie trzeba dofinansowywać, bo one już starają się o środki na dofinansowanie z różnych źródeł i będą się do gminy zwracały następne kościoły o dofinansowanie.

Sekretarz Gminy – poinformował, że Szczury dostały 600.000 zł środków unijnych na remont.

Radny Henryk Kwiecień – ... plus to dostały jeszcze z gminy 100.000 zł jako dofinansowanie. W tej chwili proponuje się dać na dzwonnice, za chwilę będą następne kościoły.

Radny Wojciech Hądzal – powiedział, że jeżeli to zostało rozpoczęte z kościołami to powinno być ciągnięte a nie, że jednemu się da a drugiemu nie. W Gorzycach też jest kościół.

Sekretarz Gminy – powiedział, że ten kościół nie jest w rejestrze zabytków i nie może być.

Przewodniczący komisji – przerwał chaotyczną dyskusję a następnie poddał pod głosowanie wniosek pana radnego Andrzejaka, żeby pojechać do Sobótki i zobaczyć jakie są jeszcze straty.

**Głosowanie jawne nad tym, by komisja pojechała do Sobótki
i zobaczyła jakie są jeszcze straty**

- podczas głosowania obecnych było 11 radnych /bo doszedł radny Śniegowski/
- w głosowaniu wzięło udział 11 radnych
- za ww. wnioskiem głosowało 8 radnych
- wstrzymało się od głosu 3 radnych

Komisja nie wydała opinii a przyjęła powyżej sformułowany wniosek.

Komisja przeszła do punktu 6.

Ad 6.

Przewodniczący komisji otworzył punkt wolnych głosów i wniosków.

W dyskusji głos zabrali:

Przewodniczący komisji – jako pierwszy zabrał głos mówiąc, że na poprzednim posiedzeniu zostały zgłoszone sprawy do planu pracy na 2012 r. takie jak:

1. Odbiór odpadów komunalnych od mieszkańców gminy Ostrów Wielkopolski zgodnie z nową ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.
2. Oświetlenie uliczne i drogowe w tym kwestia opłat za oświetlenie obwodnicy miasta Ostrowa Wielkopolskiego.
3. Współpraca z Miejskim Zakładem Komunikacji w tym udział gminy we współfinansowaniu przewozu osób na terenie gminy Ostrów Wielkopolski.
4. Przyjmowanie informacji z instytucji gminnych i pozagminnych korzystających z dofinansowania środkami budżetowymi gminy.

W związku z powyższym zapytał, czy są jeszcze inne propozycje do wprowadzenia.

Nie było innych propozycji.

Przewodniczący komisji zaproponował przyjąć plan pracy na następnym posiedzeniu.

Sekretarz Gminy – przypomniał, że 25.04.2012 o godz.18 w Kołatajewie będą wręczane nagrody wójta dla uczniów, którzy osiągnęli średnią powyżej 5,2 i mają wzorowe zachowanie lub bardzo dobre;

- poinformował, że wpłynął wniosek sołtysa wsi Gorzyce Wielkie o tym, żeby dożynki gminne były w 2014 r. w Gorzycach Wielkich;

- poinformował, że proboszcz ze Szczur, który kończy swoją posługę duszpasterską, chce się spotkać w dniu 31.05.2012 r. o godz.16 na probostwie w Szczurach z radnymi i sołtysami z parafii Szczury i Górzno. Osoby, które byłyby chętne pojechać winny zgłosić ten zamiar, bo chodzi o podanie ilości osób.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że nie za bardzo rozumie porządek obrad, bo głosowane było, żeby jechać na wizję lokalną do Sobótki. W porządku obrad jest zaopiniowanie wniosków o dotację na zabytki. Głosowana była dzwonnica a nie było głosowania nad pałacem. Czy zatem ten punkt zostaje wycofany z porządku obrad do momentu tej wizji i ze sesji wycofany ?

Sekretarz Gminy – powiedział, że tej sprawy nie ma na sesji.

Przewodniczący komisji – wyjaśnił, że nie była głosowana opinia, gdyż radni chcą pojechać na miejsce zobaczyć obiekt.


Przewodniczący Rady Gminy – przypomniał, że w poniedziałek upływa termin złożenia oświadczeń majątkowych.

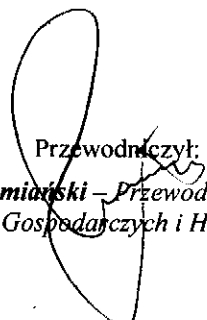
Innych spraw nie zgłoszono.

Ad 7.

Po omówieniu wszystkich spraw **Przewodniczący komisji** podziękował za udział w posiedzeniu i na tym ogłosił, iż zostało one zakończone.

Zakończenie nastąpiło o godz.15²⁵

Protokółowała:

 /-/
Bożena Nowacka – inspektor UG

Przewodniczył:

Władysław Słomiński – Przewodniczący Komisji Budżetu,
 Spraw Gospodarczych i Handlu